

Zalia, sierpień

Było mi całkiem przyjemnie
Kiedy za rękę złapałeś mnie
Nie umiem przejść obojętnie
Kiedy sprawiasz że wszystko jest okej
Zostań
Mów
Kochaj
Czuj
Wreszcie pojedźmy nad morze
Tutaj przecież będzie nam gorzej
Złapiemy stopa na tripa
Byle do Chałup a potem to chill out
I wydamy całe pieniądze
Zaśniemy na plaży bo tam najwygodniej
Zatańczymy nad basenem znowu będzie lepiej
Dasz mi buzi przy zachodzie słońca będzie cieplej
Nic złego się już nie wydarzy
Tylko zostaniemy na plaży
Nic złego się już nie wydarzy
Mmmm
Nic złego się już nie wydarzy
Tylko zostaniemy na plaży
Nic złego się już nie wydarzy
Spakujemy się w mały plecak
Weźmiemy aparat bluzę lub dwie
Powiedz na co jeszcze czekasz
To ostatni moment by wyjechać gdzieś
Nie myśl
Już
Kochaj
Czuj
I spędźmy ten sierpień w podróży
Spróbujmy go choć o chwilę wydłużyć
Mamy to lato w walizkach
Byle nad morze a potem to chill out
I razem to będzie nam dobrze
Zaśniemy na plaży bo tam najwygodniej
Nie wracajmy do stolicy nic nas tam nie czeka
Pojedźmy na zachód wyślemy kartkę z daleka
I kupimy klisze na stacji
Wywołamy zdjęcia z wakacji
I kupimy klisze na stacji
Mmmm
I kupimy klisze na stacji
Wywołamy zdjęcia z wakacji
I kupimy klisze na stacji
Mmmm
Faaj fa fa raj faj fa raj paparaj
Faaj fafaraj fafaraj
No to co idziemy